

### 3.06.2020r. środa Temat dnia:” Dzieci z różnych stron świata”

#### 1.Zabawy gimnastyczne

*Razem* – podawanie piłki górną i bokiem.

- Siedząc tyłem do siebie podajemy sobie piłkę nad głową
- Siedząc tyłem do siebie podajemy sobie piłkę bokiem w prawo, drugie – bokiem w lewo itd. Ćwiczenie powtarzamy kilka razy

*Celowanie* – ćwiczenie celności. Rzut piłką do celu, może być to obręcz, kosz, pluszak-maskotka czy inny przedmiot, w który można rzucać piłką

*Złap mnie, jeśli potrafisz* – ćwiczenie precyzji ruchów i refleksu. Rzucamy piłkę o ścianę i próbujemy ją złapać.

\*Dodatkowo przed złapaniem piłki, np. klasnąć, złapać się za włosy, dotknąć kolan, skrzyżować dłonie na klatce piersiowej.

*Wzajemne wsparcie*– ćwiczenie współpracy. Dzieci leżą na plecach, Rodzic turla piłkę, dzieci podpierają się rączkami i podnoszą nogi, by piłka swobodnie się przeturlała.

*Szczur*– ćwiczenie zwinności. Dziecko stoi w pewnej odległości od rodzica. Rodzic trzyma

skakankę i kręci nią dookoła własnej osi nisko nad ziemią. Dziecko przeskakuje nad kręcącą się skakanką.

#### 2. „Dzieci świata” – praca z wierszem Wincentego Febera.

W Afryce w szkole na lekcji

Śmiała się dzieci gromada,

Gdy im mówił malutki Gwinejczyk,

Że gdzieś w świecie śnieg pada.

A jego rówieśnik Eskimos,

Ten w szkole w chłodnej Grenlandii,

Nie uwierzył, że są na świecie

Gorące pustynie i palmy.

Afryki ani Grenlandii

My także jak dotąd nie znamy,

A jednak wierzymy w lodowce,  
W gorące pustynie, banany.  
I dzieciom z całego świata,  
Chcemy ręce uścisnąć mocno  
I wierzymy, że dzielni z nich ludzie,  
Jak i z nas samych wyrosną.

Rozmowa na temat wiersza.

Z jakich stron świata pochodziły dzieci z wiersza? Z czego śmiały się afrykańskie dzieci? W co nie uwierzyli Eskimosi? Co łączy wszystkie dzieci na świecie?

3. Dzieci na świecie – omówienie strojów dzieci świata.

[https://www.youtube.com/watch?v=MtafvcdDOGg&fbclid=IwAR1cXWO\\_dsy7EebJP8uOSXUY6evo471e2R8Uz2wMkksxNqQTUrJdn7-vD5o](https://www.youtube.com/watch?v=MtafvcdDOGg&fbclid=IwAR1cXWO_dsy7EebJP8uOSXUY6evo471e2R8Uz2wMkksxNqQTUrJdn7-vD5o)

**4. Praca z KP4. 27b** – budowanie wypowiedzi, doskonalenie zdolności grafomotorycznych, poszerzanie wiedzy ogólnej

**5. Praca z KP4.27a** – doskonalenie sprawności manualnej.

**6. „Uczta u motylków”** – wysłuchaj opowiadania Agnieszki Filipowskiej i odpowiedz na pytania znajdujące się pod tekstem.

*Kerim i Jasira pojawili się w grupie Motylków kilka dni temu. Dzieci przyglądały im się z uwagą, bo wyglądali trochę inaczej i na początku niewiele mówili. Oboje mieli trochę ciemniejszą skórę, a ich czarne oczy patrzyły na innych badawczo i trochę nieufnie. Dziewczynka nosiła na głowie kolorową chustę, której nie zdejmowała nawet w budynku. Chłopiec był trochę starszy od siostry i dużo wyższy od pozostałych przedszkolaków, ale na razie pani dyrektor zdecydowała, że lepiej będzie nie rozdzielać rodzeństwa i przyjęła oboje do tej samej grupy.*

*– Chcecie może poukładać puzzle? – pierwsza zagadnęła ich Julka, która jeszcze nie tak dawno sama była nowa w grupie Motylków i pamiętała, jak bardzo się wtedy denerwowała.*

*Na śniadanej twarzy Jasiry pojawił się nieśmiały uśmiech. Skinęła głową i dała się nowej koleżance poprowadzić do stolika z rozsypaną układanką. Dziewczynka uwielbiała układać puzzle. Ten moment, kiedy z zupełnego bałaganu zaczynał się nagle wyłaniać piękny obrazek i*

*okazywało się, że wszystkie elementy idealnie do siebie pasują, napawał ją wielkim spokojem. W prawdziwym życiu nie zawsze było tak łatwo...*

*– Ale jesteś szybka! – zawołała zachwycona Julka wpatrzona w zręczne palce Jasiry. – Nieźle! Już zrobiłaś prawie cały zamek!*

*– Jeszcze niebo... i liście... – powiedziała skupiona na pracy dziewczynka. – I już.*

*– Ja też już prawie skończyłam, zobacz – pochwaliła się Julka. – A wiesz, mamy tu też takie puste puzzle, na których można samemu narysować obrazek i potem go układać. Chcesz?*

*Czarnooka koleżanka skinęła głową, po czym obie udały się w kierunku szuflad z przyborami plastycznymi. Dziewczynki wymyśliły, że każda z nich narysuje swoją rodzinę, a potem wymienią się puzzlowymi rysunkami i zobaczą, która szybciej go ułoży.*

*Tymczasem chłopcy bawili się w drugim końcu sali. W ruch poszły gumowe dinozaury, które wydawały z siebie przeraźliwe odgłosy. Kerim był zachwycony zgromadzonym w przedszkolu zbiorem prehistorycznych gadów. Dotychczas widział je w książkach i na kartach, które zbierał od kilku miesięcy. Ale takie zabawki to zupełnie coś innego! Rozpoznał wśród nich pterodaktyla i brontozaura. Był nawet nieduży, zielony model diplodoka i lekko zużyty tyranozaur. Lubił te skomplikowane nazwy. Nazywanie dzikich bestii pomagało mu pokonać strach przed nimi.*

*– Wrrrau! – ryczały potwory w rękach rozbawionych chłopców, którzy, choć widzieli się pierwszy raz w życiu, potrafili się razem świetnie bawić.*

*– Ach, ci chłopcy, zawsze robią tyle hałasu! – skomentowała Julka zajęta szkicowaniem szczupłej sylwetki swojego taty. – Ja już prawie skończyłam, a ty?*

*Jasira potrząsnęła przecząco głową. Spojrzała na rysunek koleżanki, na którym byli tylko Julka i jej rodzice. Wszyscy troje jechali na rowerach przez park. A na jej układance pojawiło się już sześć osób: mama, tata, ona, trójka jej rodzeństwa i to wciąż nie była cała rodzina. Jeszcze przecież trzeba narysować małego Alima i babcię Hanę.*

*– O, macie piknik! – zawołała Julka, patrząc na narysowaną przez Jasirę rodzinę siedzącą wokół dużego koca zastawionego jedzeniem.*

*– To nie piknik – sprostowała dziewczynka. – To nasz normalny obiad, w domu.*

*– A gdzie stół i krzesła?*

*– Nie ma. Siedzimy na podłodze – wyjaśniła Jasira.*

*– Ale wam fajnie! Na mnie mama by krzyczała, że nie siedzę przy stole i kruszę na podłogę. To niesprawiedliwe! – oceniła Julka. – I jeszcze w dodatku macie naleśniki...*

*– To nie są naleśniki, to pita. Taki arabski chleb. Maczamy go w hummusie albo oliwie – oczy Jasiry załśniły na myśl o pysznym jedzeniu w gronie najbliższych. – A może pobawimy się w dom i pokażę ci, jak to u nas wygląda? – zaproponowała.*

– *Super pomysł! – ucieszyła się Julka. – Ale chyba będziemy potrzebowały więcej osób, bo twoja rodzina jest taka duża.*

*Znalezienie chętnych do zabawy na szczęście wcale nie było trudne. Dywanik w kącie kuchennym wkrótce zapełnił się plastikowymi talerzami oraz szmacianymi warzywami i owocami. Siedzące dookoła dzieci wzajemnie częstowały się zabawkowymi potrawami. Także wielbiciel dinozaurów dołączyli do tej uczty i nawet dla ich pupili znalazły się jakieś smaczne kąski.*

– *Kochana, ta pieczeń jest doprawdy wyborna! – Tereska z wdziękiem naśladowała swoją ciocię, pochłaniając niewidzialne danie.*

– *Spróbuj musu jabłkowego! Po prostu felicja! – zachwyciła się Kasia.*

– *Chyba raczej delicja... – poprawiła ją Julka.*

– *Hmm... naleśniki z lodami z marchewki i kalafiora! Pychotka! – wygłupiał się Julek.*

– *I do tego sos mrówkowy! – wtórował mu Kerim.*

*Wspólna biesiada trwała do czasu, aż pani Małgosia, roznosząca w przedszkolu obiady, zaprosiła dzieci do stołu na prawdziwy posiłek. Ale tak naprawdę nawet wtedy nie przerwano zabawy w nadawanie potrawom śmiesznych nazw. Pani Marta patrzyła z rozrzewnieniem na to, jak dzieci potrafią się razem świetnie bawić, nawet gdy są tak różne i pochodzą z różnych stron świata. Pomyślała, że nazwa Motylki tak bardzo pasuje do jej grupy. Tyle tu różnych barw i wszystkie do siebie doskonale pasują!*

*Mamy różny kolor skóry i inne zwyczaje,*

*Lecz w zabawie ta odmienność nieważną się staje.*

*Ty masz piegi, on ma loki, ja mam skośne oczy.*

*Gdy mnie poznasz, sam dostrzeżesz, jak wiele nas łączy.*

Jak wyglądali Kerim i Jasira? Jakie zabawy zaproponowały dzieci nowej koleżance i nowemu koledze? Co przedstawiały rysunki Julki i Jasiry? Co zdziwiło Julkę na rysunku Jasiry?

**7., „Polubić różnice”** – wysłuchaj krótkiego wierszyka Dominiki Niemiec, a potem spróbuj nauczyć się go na pamięć. Następnie narysuj kolegę lub koleżankę, który jest inny/która jest inna od Ciebie.

*Choć ktoś jest inny, inne ma zdanie,  
inny ma wygląd albo ubranie,  
mieszka w innym miejscu, je co innego,  
bawi się inaczej – może być twym kolegą.  
Wystarczy tylko, że go zaakceptujesz,  
a te różnice polubić spróbujesz.*



*Przedkolne  
Pomyśly*

**Brazylijki**



*Przedzkolne  
Pomyśły*

**Hindusi**



*Przedzkolne  
Pomyśły*

**Irakijczyk**



*Przedzkolne  
Pomysły*

**Chińczyk**



*Przedzkolne  
Pomysły*

**Eskimos**



**Japonka**

*Przedszkolne  
Pomysły*



**Polka**

*Przedszkolne  
Pomysły*





**Hinduska**

*Przedkolne  
Pomysly*



**Afrykanka**

*Przedkolne  
Pomysly*